

Z wiatrem

Grzegorz Turnau

jesienie rok za rokiem idą
gwiazdy jak deszcze szyby tną
zielone łanie na polanie
u okien huczy serca bąk
nie płacz kochana nad złowrogi
spod twoich rzęs zielony liść
ptaki i drzewa trysną, drogi
po których dalej trzeba iść
trzeba iść
liście opadły wróć liście
i modlitewne łuki gór
przejdą ludzie w nienawiści
zostanie trzepot ptasich piór
knieje się pienia tylko pomyśl
w powietrzu falującym tchu
niedźwiedzi pomruk zaczajony
niebieski jezior duch, jezior duch
nie płacz kochana śpij w cierpieniu
na dłoni mojej drżący ptak
rzekom i mnie i wiosen cieniom
i miłowaniu lat